

Harry G. Frankfurt

Logika wszechmocy¹

George Mavrodes przedstawił ostatnio analizę służącą do ukazania, że jedna dobrze znana łamigłówka, pomimo pewnych przejawów prowadzących do sprzeczności, w rzeczywistości nie wnosi żadnych poważnych trudności w pojęciu wszechmocy Bożej.² Łamigłówka ta proponuje pewien test mocy Boga – czy może On stworzyć kamień, którego nie może podnieść? – który, jak się wydaje, prowadzi do ukazania, że moc Boga jest ograniczona. Ponieważ, jak może się zdawać, Bóg musi ujawnić swoje ograniczenia albo w tym, że nie będzie w stanie stworzyć takiego kamienia, albo w tym, że nie będzie w stanie go podnieść, po tym, jak go już stworzył.

Usiłując poradzić sobie z tą łamigłówką, Mavrodes zwraca uwagę, że prowadzi ona do takiego ustawienia naszego zadania – zadania stworzenia kamienia, którego wszechmocny byt nie może podnieść – z jego opis jest wewnętrznie sprzeczny. Nazywa takie zadania pseudozadaniami i mówi o nich, że:

Takie pseudozadania, niepodpadające pod rzeczywiste możliwości, nie są w ogóle przedmiotami mocy. Toteż fakt, że nie mogą być one wykonane, nie nakłada ograniczeń na moc Boga, i w związku z tym nie wskazuje na żaden brak w samej doktrynie wszechmocy.³

Proponowany przez niego sposób poradzenia sobie z tą łamigłówką odwołuje się do zasady głoszącej, że wszechmocny byt nie musi być zdolny do wykonywania zadań, których opisy są wewnętrznie sprzeczne.

Zasadę tę Mavrodes uznaje za mówiącą o zadaniach wewnętrznie sprzecznych, chociaż nie przedstawia dla niej żadnego innego uzasadnienia poza pewnymi odniesieniami, które wskazują, iż była ona również uznawana przez św. Tomasza

¹ *The Logic of Omnipotence*, „The Philosophical Review”, LXXIII, 1964, s. 262-263. Copyright na tłumaczenie polskie udzielił Duke University Press, który jest obecnie wydawcą „The Philosophical Review”.

² *Ibidem*, s. 1-5.

³ *Ibidem*, s. 5.

z Akwinu. Nie chcę sugerować, że zasada ta jest fałszywa. Przeciwnie, z tego co wiem, może ona być nawet zasadą oczywistą. Jednocześnie jednak wydaje się ona być zasadą, która była odrzucana przez niektórych wielkich filozofów.⁴ W związku z tym, czymś korzystnym może okazać się przeanalizowanie tej łamigłówki w odniesieniu do pytania, które nie domaga się użycia owej zasady. I taka analiza wydaje się w istocie łatwa do przeprowadzenia.

Przyjmijmy zatem, że wszechmoc umożliwia Bogu zrobienie nawet tego, co jest logicznie niemożliwe, i że faktycznie stwarza On kamień, którego nie może podnieść. Krytyk pojęcia Bożej wszechmocy jest w ogromnym błędzie, jeśli sądzi, że to przypuszczenie pracuje na jego korzyść. To co ów krytyk może stwierdzić, sprowadza się do powiedzenia, że kiedy Bóg stworzył kamień, którego nie może podnieść, to mamy do czynienia z zadaniem przekraczającym Jego możliwości, a więc postrzeganym jako ograniczenie w mocy. Jednak takie twierdzenie nie jest uzasadnione.

Dlaczego Bóg nie mógłby być w stanie wykonać zadania, o którym mowa? Jest to z całą pewnością zadanie – zadanie podniesienia kamienia, którego nie można podnieść – którego opis jest wewnątrznie sprzeczny. Ale jeśli zakładamy, że Bóg jest zdolny do wykonania jednego zadania, którego opis jest wewnątrznie sprzeczny – czyli stworzenia problematycznego kamienia – to dlaczego nie zakładamy zdolności do wykonania innego zadania – czyli podniesienia tego kamienia? Przede wszystkim, czy jakaś większa moc potrzebna jest do dokonania dwóch logicznie niemożliwych zadań niż do dokonania tylko jednego takiego zadania?

Jeśli wszechmocny byt może dokonać to, co jest logicznie niemożliwe, to może nie tylko stworzyć sytuacje, z którymi nie może sobie poradzić, ale co więcej, ponieważ nie jest związany przez ograniczenia logiczności, może poradzić sobie z sytuacjami, z którymi nie może się poradzić.

Thumaczenie Ryszard Mordarski

⁴ Na przykład Kartezjusz, który w istocie uważał za błuźnierstwo twierdzenie, że Bóg może dokonać tylko tego, co może być opisane w sposób logicznie możliwy: „Prawdy matematyczne [...] zostały ustanowione przez Boga i są od Niego całkowicie zależne, tak samo jak cała reszta Jego stworzeń. Co prawda, można mówić o Bogu, tak jak o Jupiterze lub Saturnie, i podporządkować Go Styksowi lub Fatum, i powiedzieć, że te prawdy są od Niego niezależne. [...] Zostaniesz poinformowany, że jeśli Bóg ustanowił te prawdy, to jest w stanie je zmienić, jak król zmienia swoje prawa; na co z konieczności trzeba odpowiedzieć, że jest to słuszne [...]. Ogólnie rzecz biorąc, możemy być całkowicie pewni, że Bóg może uczynić wszystko to, co jesteśmy w stanie zrozumieć, ale nie powinniśmy twierdzić, że On nie może uczynić czegoś, czego nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Ponieważ byłoby czymś zarozumiałym myśleć, że nasze wyobrażenia sięgają tak daleko, jak Jego moc” (List do Mersenne’a, 27 maja, 1630 r.). „Bóg był tak samo wolny w uczynieniu fałszem tego, że wszystkie promienie koła są równe, jak w powstrzymaniu się od stworzenia świata” (List do Mersenne’a, 27 maja, 1630 r.). „Nie wolno się nawet ośmielić powiedzieć, że Bóg nie może ustanowić góry bez doliny, lub dodać jeden do dwóch, tak by nie dawało to liczby trzy; lecz ja powiadam tylko tyle, że otrzymałem od Niego umysł tak ukształtowany, że nie mogę pojąć góry bez doliny i dodania jeden do dwóch, by nie dawało to trzy, itd., i że takie rzeczy wywołują sprzeczność w moim pojmowaniu” (List do Arnould, 29 lipca, 1648 r.). Co się tyczy trudności w pojmowaniu natury Bożej, wolności i konieczności w uczynieniu prawdą tego, że trzy boki trójkąta są równe dwóm kątom prostym, lub ogólnie, że sprzeczności nie powinny występować jednocześnie, to można z łatwością to odeprzeć przez wzięcie pod uwagę, iż moc Boga może nie mieć żadnych granic. [...] Bóg nie może być zmuszony do uczynienia prawdą tego, by sprzeczności nie mogły występować jednocześnie, a więc może On czynić przeciwieństwa” (List do Meslanda, 2 maja 1644 r.).